

Sygn. akt IX GC 805/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Krzymkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Wołyńska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2015 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa: **H. P.**

przeciwko: **(...) sp. z o.o. w Z.**

o zapłatę

1. oddała powództwo ;
2. kosztami postępowania obciąża powoda i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę: 3617,00 zł;

SSO K. Krzymkowska

IX GC 805/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lipca 2014 r., powód H. P. wniósł pozew przeciwko (...) spółka z o.o. z siedzibą w Z. żądając zasądzenia od pozwanej kwoty 104.853,89 zł (słownie: sto cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt trzy złote 89/00) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2008 r. do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność powoda lub jego pełnomocnika, wydanie wyroku zaocznego w przypadkach określonych przepisami prawa oraz przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda, opinii biegłego z zakresu budownictwa i innych dowodów stanowiących załącznik do niniejszego pozwu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w 2007 r., pozwana spółka wygrała przetarg na realizację drugiego etapu, prac modernizacyjnych budynku Rektoratu (...) i zwrócił się do powoda jako podwykonawcy o wykonanie pracy polegających na renowacji zawilgoconych piwnic. Ponadto wskazał także, że strony nie zawarły umowy o roboty budowlane w formie pisemnej i został jej doręczony tzw. „ślepy kosztorys inwestorski”, który w sposób precyzyjny określał wycenę poszczególnych etapów realizacji robót, rodzaj materiałów. Powód także wskazał, że pomimo nalegań do zawarcia umowy ryczałtowej na wykonanie prac, pozwany chciał się z nim rozliczyć w oparciu o kosztorys podwykonawczy. Przystąpił do wykonywania pracy samodzielnie, przy użyciu własnych materiałów. Pozwana Spółka co do jakości i terminowości wykonywanych pracy nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, powód w trakcie wykonywania robót wystawiał zaliczkowe faktury, które przez stronę pozwaną zostały przyjęte bez zastrzeżeń i zapłacone w terminie. Strona powodowa po zakończonych pracach sporządził kompletny kosztorys podwykonawczy, w oparciu o stawki zawarte w „ślepy kosztorysie inwestorskim” i rzeczywistym obmiarze robót. Przedłożył go do weryfikacji i zatwierdzeniu stronie pozwanej. Powód wskazał, iż pozwany w piśmie z dnia 9 września 2008 r., poinformował go że nie uiszcza pozostałej kwoty należności, gdyż są one znacznie zawyżone. Nadto strona powodowa przedstawiła zweryfikowany kosztorys, w którym drastycznie zaniżyła przyjęte przez powoda stawki oraz wykonywany przez niego obmiar powierzchni, na której prowadzone były roboty. Powód wskazuje, iż pozwany zakwestionował zarówno stawki

przyjęte przez stronę powodową do końcowego rozliczenia jak i wykonywany przez niego obmiar powierzchni na jakiej prowadzone były prace. Strona powodowa pismem z dnia 10 marca 2009 r., wezwał pozwanego ponownie do przeprowadzenia rzetelnej weryfikacji kosztorysu i przesłał stronie pozwanej protokół odbioru prac do podpisania. Powód wskazuje, że powyższe wezwanie pozostało bez rozpoznania, w związku z tym powód ponownie wysłał pismo w dniu 23 marca 2009 r. jednakże to wezwanie również okazało się bezskuteczne. Strona powodowa podkreśla, iż do dnia dzisiejszego pozwany nie rozliczył się pomimo faktu, iż prace na obiekcie zostały ukończone, a budynek oddany do użytku. Ponadto powód także wskazuje, iż wykonywane prace miały charakter robót budowlanych w rozumieniu art. 647 kc, a na gruncie niniejszego stanu faktycznego bezpodstawnym wzbogaceniem w ocenie strony powodowej jest korzystanie przez pozwanego z efektów jego prac.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o odrzucenie pozwu, dopuszczenie dowodu akt Sądu Rejonowego w Zielonej Górze, sygnatura: I C 1135/10, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o: oddalenie powództwa w całości, dopuszczenie dowodu akt Sądu Rejonowego w Zielonej Górze, sygnatura I C 1135/10, dopuszczenie dowodu z zeznań świadków tj. Z. M., W. S., J. S., dopuszczenie dowodu z wyjaśnień strony pozwanej i wezwanie w tym celu prezesa zarządu J. L. oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż niniejsze powództwo dotknięte jest powagą rzeczy osądzonej (res iudicata), gdyż powód dochodził już identycznego roszczenia opartego na tym samym stanie faktycznym tj. wynagrodzenia za prace remontowe w budynku Rektoratu (...) oraz prawnym tj. bezpodstawne wzbogacenie, przed Sądem Rejonowy w Zielonej Górze o sygn. akt: I C 1135/10. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze oddalił powództwo, uznając że pozwany nie został wzbogacony kosztem powoda. Nadto Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w toku postępowania apelacyjnego utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Ponadto pozwany wskazał, iż w dniu 12 lutego 2007 r., (...) ogłosił przetarg na wykonanie adaptacji budynku przy ul. (...) w Z. z przeznaczeniem na siedzibę Rektoratu (...) – II etap, a do niniejszego ogłoszenia dołączył Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) wraz z załącznikami (p.str. 12 i 13 SIWZ). Pozwany stwierdził także, że podczas przygotowania oferty konsorcjum uzgodnił ze stroną powodową, że do wyceny końcowych robót przyjęta zostanie wartość robót renowacyjnych w kwocie 600.0000 zł, natomiast po rozstrzygnięciu przetargu ustaliła, że w umowie o podwykonawstwo zapisane zostanie wynagrodzenie dla powoda w kwocie 450.000 zł. Pozwana spółka zaproponowała także powodowi, aby jego firma dokonała w piwnicach inne roboty budowlane. Uzgodniono, że powód zastanowi się nad zakresem robót, jakie chciałby wykonać i przedstawi ofertę. Po uzgodnieniu wszystkich warunków zostanie sporządzona kompleksowa umowa o roboty renowacyjne i budowlane. Pozwany wskazuje, że powód przystąpił do robót, a na jego pytanie kiedy przygotuje ofertę, odpowiedział, że wkrótce. Strona pozwana nie należała na jej zawarcie gdyż wyszedł z założenia że cena na roboty modernizacyjne zostały uzgodnione, a wartość robót budowlanych zostanie bez problemu uzgodniona. W trakcie wykonywania robót powód wystawił fakturę, a pozwany ją zapłacił. Pozwany nadto wskazuje, iż wykonywał roboty na rzecz (...) w ramach konsorcjum 4 przedsiębiorstw. Liderem konsorcjum była spółka komandytowa (...). z o.o i tylko ta Spółka była partnerem inwestora przy odbiorach i rozliczeniach robót. Strona pozwana otrzymywała wynagrodzenie za całość robót wykonanych przez uczestników konsorcjum. Rozliczenia odbywały się na podstawie porozumienia z 2007.04.17 i wystawionych liderowi przez pozwanego faktur. Część kwot otrzymanych przez lidera pozwany przekazywał powodowi. Łącznie 832.040 zł. Do zawarcia umowy na piśmie nie doszło, co skutkowało jej nieważnością. Pozwany wskazuje, że powód zakończył prace w listopadzie 2007 r. Nadto w czerwcu 2008 r., nastąpiło końcowe rozliczenie zadania. W dniu 4 lipca 2008 r., powód przesłał kosztorys podwykonawczy na kwotę 1 518 397,97 zł bez obmiaru robót. Wielkości robót były w nim znacznie zawyżone, a stawka roboczogodziny znacznie zawyżona. W dniu 25 lipca 2008 r. pozwany wskazuje, że odesłał powodowi kosztorys, prosząc o jego prawidłowe wykonanie. Dnia 25 sierpnia 2008 r., otrzymał niniejszy kosztorys na kwotę 1 406 329,61 zł z obmiarami oraz fakturę na kwotę 610.000,00 zł. Strona pozwana wskazuje, iż odpowiedź wraz z skorygowanym kosztorysem i obmiarami został wysłany 9 września 2008 r. W dniu 17 marca 2009 r., powód przesłał pozwanemu protokół odbioru robót wykonywanych przez firmę w Rektoracie. Nadto strona pozwana także zaprzeczyła, że pismo dotyczące protokołu pozostało bez odpowiedzi, gdyż powód nie przyjął korespondencji zawierającej odpowiedź w wyżej wymienionej sprawie.

Sąd ustalił, co następuje

Powód – H. P., w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, w oparciu o umowę nr (...) zawartą pomiędzy Spółką (...) Sp. z o. o., a Spółką (...) wykonywał prace izolacji poziomej i renowacji cokołu elewacji budynku Rektoratu (...) przy ul. (...), jako podwykonawca (...). Niniejsze prace dotyczyły I etapu inwestycji. Zostały one w całości wykonane przez stronę powodową, odebrane, a powód otrzymał za nie wynagrodzenie w kwocie 201.300 zł.

Okoliczności niesporne, referencje (treść k. 30), dokumenty z postępowania w sprawie zamówienia publicznego wraz z kosztorysem (treść k. 100-142), umowa konsorcjum (treść k. 143-151), zeznania stron (k. 228-232)

Po wykonaniu pierwszego etapu powód i pozwany doszli do porozumienia, że powód jako podwykonawca pozwanego wykona kolejne prace. Miały być to prace renowacyjne w zawilgoconych piwnicach. Strony zamierzały zawrzeć umowę na piśmie, ale zanim do tego doszło powód przystąpił do wykonywania robót. Za podstawę dotyczącą zakresu i sposobu wykonywania prac służył tzw. „ślepy kosztorys inwestorski”. Ostatecznie strony nie podpisały umowy. Rozliczenia następowały w ten sposób, że po wykonaniu kolejnych etapów prac powód wystawiał faktury Vat, a pozwany je akceptował i uiszczał powodowi wynagrodzenie. Powód zakończył wykonywanie robót w listopadzie 2007 roku. Łącznie otrzymał od pozwanego za ten etap prac kwotę: 771.040,00 zł netto – zgodnie z wystawionymi fakturami. Prace wykonywane przez powoda ogólnie polegały na renowacji zawilgoconych murów.

okoliczności częściowo niesporne, dowód: kosztorys inwestorski (treść k. 7-29), faktury Vat, zestawienie, dowody zapłaty (treść k. 31-34, 152-163), zeznania stron (k. 228-232)

Po kilku miesiącach od zakończenia i oddania robót (15.08.2008 roku) powód sporządził własny kosztorys powykonawczy, w którym wartość wykonanych przez siebie prac określił na kwotę: 1.406.329,61zł. Powód domagał się zapłaty od pozwanego pozostałej kwoty przewyższającej wynagrodzenie, które już otrzymał. Pisma z wezwaniami do zapłaty, z żądaniem podpisania protokołów odbioru oraz z kosztorysem wysyłał do pozwanego w marcu 2009 roku. Pozwany zakwestionował przedmiotowy kosztorys zarówno w zakresie zastosowanych stawek jak i obmiaru robót oraz oświadczył, że nie zapłaci powodowi żądanych należności. Powód jeszcze kilkukrotnie wzywał pozwanego do końcowego rozliczenia robót oraz do zapłaty, ale bezskutecznie. Powód kilkukrotnie wzywał pozwanego do próby ugodowej w sądzie.

okoliczności niesporne, kosztorys powykonawczy wykonany przez powoda (k. 35-58), korespondencja wysyłana przez powoda do pozwanego (k. 59-63), dokumenty z akt postępowania o zawezwanie do próby ugodowej (treść k. 64-70), korespondencja od pozwanego (k. 169-189), zeznania stron (k. 228-232)

Po wymianie powyższej korespondencji z pozwanym i jednoznacznej oraz stanowczej odmowie zapłaty kwoty, której domaga się powód, pozwem z dnia 13 września 2009 roku, skierowanym do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze, wystąpił przeciwko inwestorowi oraz pozwanemu, tj. (...) sp. z o.o. w Z. o zapłatę kwoty 500 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania. Pozew – w części dotyczącej roszczenia przeciwko pozwanemu (...) sp. z o.o. miał praktycznie tą samą treść co pozew wytoczony w niniejszym postępowaniu. Opisywał ten sam stan faktyczny, odnosił się do tego samego stosunku prawnego, tych samych robót oraz dokumentów jak również w zakresie uzasadnienia podstawy prawnej zawierał te same podstawy. Po opisanu tego samego stanu faktycznego powód odwoływał się do tego, że wykonał roboty budowlane w rozumieniu art. 647 kc, a wobec nie zawarcia umowy na piśmie wskazał, że pozwany powinien uiszczyć mu wynagrodzenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze powód domagał się zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty renowacyjne wskazując, że pozwany winien mu zapłacić łącznie 635.289,61 zł (wartość prac wynikająca z kosztorysu powykonawczego minus kwota zaliczek, tj. 1.406.329,61 zł – 771040,00 zł), jednakże w tamtym procesie dochodził jedynie zapłaty części tego wynagrodzenia. Celem tamtego postępowania było uzyskanie wyroku rozstrzygającego zasadę odpowiedzialności pozwanego za prace renowacyjne.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 29.11.2012 roku w sprawie I C 1135/10 Sąd Rejonowy w Zielonej Górze oddalił powództwo H. P. przeciwko (...) sp. z o.o. Podstawa faktyczna orzekania była identyczna jak podstawa faktyczna roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu. Apelacja powoda została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 14.05.2013 roku. W procesie przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze powód dochodził części wynagrodzenia (500 zł), którego w niniejszym procesie dochodzi w dalszej części, z całości brakującej według powoda należności w kwocie 635.289,61 zł. Poza identycznym stanem faktycznym oraz identyczną podstawą dochodzonego roszczenia w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze podstawą ustaleń sądu było również, to że: „powód nie udowodnił, że pozwana wzbogaciła się jego kosztem **choćby** o dochodzone pozwem 500 zł”. Sąd ustalił również, że okoliczności sprawy wskazują, że strony miały rozliczyć się ryczałtem, a nie na podstawie kosztorysu powykonawczego. Te same ustalenia przyjął Sąd Okręgowy w Zielonej Górze dla wyroku z dnia 14.05.2013 roku w sprawie VI Ca 296/13, w którym oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w sprawie I C 1135/10. Sąd ten wskazał również, na ustalenia, że: „powód zapytany na rozprawie w dniu 16 listopada 2012 roku o wysokość kosztów prac wykonanych w II etapie na rzecz pozwanego nie potrafił sam określić ich wartości i dokładnego zakresu. W tym okolicznościach zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda świadczenia w jakiegokolwiek wysokości jest wręcz niemożliwe”

okoliczności niesporne, dokumenty w aktach Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w sprawie I C 1135/10 (k. 1-612, w szczególności pozw i załączniki, wyroki z uzasadnieniami k. 524, 528-550, 575, 578-597, dowód: zeznania powoda (k. 229).

W niniejszym postępowaniu powód domaga się od pozwanego zapłaty części należności, które zostały przez niego określone w kosztorysie powykonawczym wskazując, że wykonał roboty budowlane w oparciu o ustną umowę z powodem, wobec czego pozwany w ocenie powoda stał się bezpodstawnie wobec powoda wzbogacony.

Powód określił w pozwie swoje roszczenie w niniejszym postępowaniu jako należność za wykonanie prac oznaczonych w kosztorysie podstawą KNR 0- (...) -09 polegających na wykonaniu na ścianach piwnic warstwy tynku wyrównującego z zaprawy (...) wyrównanie wszelkich nierówności i ubytków oraz wypełnienie spoin. Według powoda obmiar prac wynosi: 1339,60 m², łączna wartość prac wyniosła 125.884,89 zł, na poczet czego powód otrzymał 21.301,00 zł. Na rozprawie powód zeznał, że „trudno jest powiedzieć czego dotyczy kwota, której dochodzi w niniejszej sprawie, bo płatności zaliczkowe nie określały zakresu prac i ich ilości”

okoliczności częściowo niesporne, kosztorys powykonawczy wykonany przez powoda (k. 35-58, k. 71)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie w znacznej części niespornych twierdzeń stron oraz na podstawie powołanych dokumentów.

Kosztorys powykonawczy wykonany przez powoda stanowi jedynie dowód faktu wykonania tego dokumentu przez powoda jednakże nie może stanowić dowodu na fakt rzeczywistego zakresu wykonanych prac oraz ich wartości. Kosztorys ten był bowiem od początku w całości kwestionowany przez pozwanego. Stanowi więc jedynie twierdzenie powoda o zawartych w nim informacjach, jednakże nie zostało poparte żadnym innym wiarygodnym dowodem. Dokument ten był również oceniany i analizowany przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze w sprawie I C 1135/10.

Pozostałe dokumenty nie budziły wątpliwości sądu oraz nie były kwestionowane przez strony. W szczególności istotne dla rozstrzygnięcia były dokumenty zgromadzone w aktach Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w sprawie I C 1135/10, w szczególności pozw z załącznikami oraz wyroki sądu I i II instancji z uzasadnieniami. Dokumentów tych strony nie kwestionowały i sąd również nie miał podstaw do kwestionowania ich z urzędu.

Zeznania stron, wprawdzie częściowo niespójne, jednakże w tych częściach nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Stan faktyczny dotyczący rzeczywistego zakresu porozumienia stron, wysokości wynagrodzenia oraz braku bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego został ustalony przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze i nic od tamtej pory nie uległo zmianie.

Należy podkreślić i wskazać, na istniejącą w piśmiennictwie (zob. K. Piasecki, Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz do art. 366, Legalis 2010) oraz orzecznictwie (por. uchw. SN z 5.6.1954 r., II CO 26/54, OSNC 1955, Nr 2, poz. 30; uchw. SN(7) z 16.11.1954 r., I CO 41/54, OSNC 1956, Nr 1, poz. 3) zasadę, że jeżeli powód nie zgłosił twierdzeń co do okoliczności faktycznej, która już istniała, i dlatego powództwo zostało oddalone, nie można już wystąpić z nowym powództwem przeciwko temu samemu pozwanemu o ten sam przedmiot, chociażby wykazał, że nie przytoczył pominiętej okoliczności bez swej winy. Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2012 roku wydanym w sprawie V CSK 541/11 (LEX nr 1276235). Zgodnie z wyrażonym w powołanym wyroku stanowiskiem z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której wyrok został wydany. Oznacza to, że określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona ich skutecznie nie podniosła lub nie przytoczyła, a w związku z tym nawet nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydaniu wyroku, podlegają prekluzji czyli wykluczającemu działaniu prawomocności oraz powagi rzeczy osądzonej. Skutek ten jest niezależny od tego, czy strona ponosi winę zaniechania przytoczenia określonych okoliczności lub podniesienia właściwych zarzutów.

W konsekwencji postanowieniem wydanym na rozprawie Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe stron, w tym o dowód z opinii biegłego. Dowód z opinii biegłego był w niniejszej sprawie bezcelowy i zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczności faktyczne, które należałoby uznać za wskazujące na zmianę okoliczności faktycznych po prawomocnym oddaleniu powództwa, które toczyło się w sprawie I C 1135/10 przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze. Wówczas, w identycznym stanie faktycznym sprawy, sąd ocenił ten sam materiał dowodowy i uznał, że dowód z opinii biegłego jest zbędny, wobec nie wykazania przez powoda innych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych. To już wówczas obowiązkiem powoda było przedstawienie wszystkich niezbędnych dowodów dla ustalenia pełnego stanu faktycznego sprawy, który to stan faktyczny do chwili obecnej nie uległ żadnej zmianie. Prowadzenie więc postępowania dowodowego dla ustalenia okoliczności faktycznych, które były lub powinny być przedmiotem wykazywania oraz oceny i ustaleń w procesie w sprawie I C 1135/10 jest niedopuszczalne, w świetle art. 365 § 1 kpc i art. 366 kpc.

Przeprowadzenie dowodów z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez pozwanego w osobach Z. M., W. S. i J. S. stanowiłyby jedynie przedłużenie postępowania.

Złożony przez powoda wniosek o otarcie rozprawy i przeprowadzenie postępowania dowodowego oraz wpisanie zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc, nie mógł być skuteczny, wobec niezasadności ponowionych wniosków o przeprowadzenie dowodu.

Sąd zważył, co następuje

W niniejszym postępowaniu powód, powołując się na wykonane przez siebie roboty budowlane w rozumieniu art. 647 kc, domagał się od pozwanego zapłaty pozostałej części wynagrodzenia, które według powoda jest mu należne ponad kwotę otrzymaną dotychczas, jako bezpodstawne wzbogacenie, które uzyskał pozwany kosztem powoda.

W ocenie sądu powództwo jest całkowicie bezzasadne w szczególności wobec istnienia prawomocnego wyroku oddalającego roszczenie powoda z tej samej podstawy faktycznej i prawnej roszczenia przeciwko temu samemu pozwanemu, w niezmienionym stanie faktycznym, a dotyczącym jedynie innej części świadczenia, które zostało już prawomocnie oddalone. W pierwszej kolejności należało mieć bowiem na względzie, iż Sąd Rejonowy w Zielonej Górze prawomocnym wyrokiem z dnia 29.11.2012 roku wydanym w sprawie I C 1135/10 przesądził istotę sporu odnośnie ustalenia stanu faktycznego oraz charakteru prawnego stosunku łączącego strony, na co zwrócił uwagę pozwany w odpowiedzi na pozew, podnosząc zarzut powagi rzeczy osądzonej. Pozwany argumentował, iż Sąd w niniejszej sprawie nie powinien w ogóle badać rozstrzygniętej już wówczas wyżej wymienionym wyrokiem kwestii dotyczącej, podnosząc iż wspomniany wyrok stanowi prejudykat w tym zakresie.

Wprawdzie powołanym wyrokiem wyżej sąd oddalił powództwo, jednak aby rozstrzygnąć merytorycznie spór musiał rozprawić się z kwestią charakteru prawnego stosunku prawnego łączącego strony na gruncie zaistniałego stanu

faktycznego, co znalazło wyraz w uzasadnieniu wyżej wymienionego wyroku, które Sąd wraz z wyrokiem zaliczył w poczet dowodów i z których korzystał ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając je za pełnowartościowy materiał dowodowy. Ustalenia te stanowiły również przedmiot rozważań Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, który rozpoznawał apelację powoda od wyroku sądu I instancji.

Zgodnie z treścią art. 365 § 1 kpc orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Stosownie do treści art. 366 kpc prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto między tymi samymi stronami.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiot niniejszego postępowania dotyczył tej samej podstawy faktycznej i prawnej (ten sam stosunek prawny zaistniał w zrealizowany w tych samych okolicznościach faktycznych), za wyjątkiem samego roszczenia co do wysokości, gdyż pierwszy proces nie obejmował części kwoty z tego samego kosztorysu powykonawczego wykonanego przez powoda. Wobec powyższego nie zaistniała powaga rzeczy osądzonej co do przedmiotu sporu w postaci wysokości roszczenia.

Powagą rzeczy osądzonej objęta jest zasadniczo sentencja orzeczenia. Przyjmuje się jednak, że w takich sytuacjach, w których dla dokładniejszego określenia treści rozstrzygnięcia konieczne jest posłużenie się motywami rozstrzygnięcia, te niezbędne motywy wyroku też objęte są powagą rzeczy osądzonej – por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1957r., OSPiKA 1958r., nr 10, poz. 261 wraz z glosą, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1962r., I CR 66/61, Pip 1964r., nr 10, s. 608 z glosą E. W., A. M.: Znaczenie i rola uzasadnienia orzeczenia sądowego, PiP 1970r., nr 11.

Podobnie stwierdził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 roku w sprawie II PK 248/10 (LEX nr 898418), wskazując iż chociaż powagą rzeczy osądzonej (art. 366 kpc) objęta jest w zasadzie jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu.

Moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c. w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to orzeczono w prawomocnym orzeczeniu. Zatem w kolejnym postępowaniu sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem, rozumianym jako określona wypowiedź sądu rozpoznającego poprzednią sprawę, będącą syntezą ustaleń faktycznych i prawna – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 maja 2005r., w sprawie o sygn. akt I ACa 1848/04. Skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może już być w ogóle badana – wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., sygn. akt I ACa 544/07.

Sąd orzekający badając, czy w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, zobligowany jest do oceny treści zgłoszonego w drugiej sprawie roszczenia oraz przedmiotu rozstrzygnięcia wydanego w sprawie poprzednio osądzonej z udziałem tych samych stron. O wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej rozstrzyga bowiem nie tylko tożsamość stron, występujących w obu procesach, ale równoczesna tożsamość podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Dopiero kumulatywne zaistnienie tych przesłanek przesądza o kwalifikacji stanu jako res iudicata (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2012 roku w sprawie V CSK 515/11 (LEX nr 1276233)).

O ile tożsamość stron niniejszego oraz poprzedniego procesu toczącego się pod sygnaturą I C 1135/10 nie była przez strony kwestionowana, o tyle powód odpierając zarzut powagi rzeczy osądzonej pozwanego wskazywał na odmienny przedmiot rozstrzygnięcia obu postępowań, podnosząc iż w sprawie IC 1135/10 powód dochodził kwoty 500 zł w powołaniu na całość prac objętych kosztorysem powykonawczym, a tymczasem w niniejszym postępowaniu chodzi o zapłatę kwoty: 104.835,89 zł – ze wskazaniem na konkretną pozycję tegoż kosztorysu. Powód przyznał, iż roszczenia

te wywodzą się z tego samego stosunku faktycznego i prawnego, a wcześniejszy proces miał na celu uzyskanie przesądzenia zasady odpowiedzialności.

Innymi słowy rzecz ujmując powód wniesionym w niniejszej sprawie pozwem domagał się zasądzenia na jego rzecz pozostałej części roszczenia (wynagrodzenia) wynikającego z faktu realizowania przez niego jako podwykonawcy na rzecz pozwanego robót budowlanych mających za przedmiot renowację piwnic w budynku rektoratu (...).

Tymczasem zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 23 marca 2006 roku w sprawie IV CSK 89/05, które Sąd w pełni podziela, prawomocny wyrok oddalający powództwo o zasądzenie części roszczenia ma moc wiążącą w sprawie, w której powód dochodzi pozostałej jego części, tylko wtedy, gdy obie części roszczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego oparte są na tych samych okolicznościach faktycznych. Prawomocny wyrok swą mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmienne osądzenie tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych między tymi samymi stronami. Opierając się na tych założeniach należy – jak stwierdził Sąd Najwyższy - dojść do wniosku, że orzeczenie co do części roszczenia nie ma powagi rzeczy osądzonej co do jego reszty, która nie była przedmiotem orzekania sądu. Nie stanowi także przeszkody do oddzielnego dochodzenia pozostałej reszty. Nie oznacza to jednak, że otwarta pozostaje możliwość odmiennego niż w prawomocnym wyroku rozstrzygnięcia o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, chyba że sąd orzeka w zmienionych okolicznościach (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 roku w sprawie IV CSK 89/05, OSNC 2007/1/15, OSP 2007/6/66, Biul. SN 2006/6/8, M. Prawn. 2007/10/567) . Podobnie w uchwale z dnia 29 marca 1994 roku w sprawie III CZP 29/94 (Biuletyn Sądu Najwyższego 1994, nr 3, s. 17) Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie o dalszą – ponad prawomocnie uwzględnioną – część świadczenia z tego samego stosunku prawnego sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie jego odpowiedzialności, a dopuszczenie do możliwości rozbieżnego ocenienia zasadności tego samego roszczenia w tych samych okolicznościach w różnych orzeczeniach byłoby zaprzeczeniem społecznie oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało zważyć, iż roszczenie dochodzone przez powoda w postępowaniu w sprawie I C 1135/10 Sądu Rejonowego w Zielonej Górze zakończonej prawomocnym wyrokiem oddalającym powództwo z dnia 29.11.2012 roku oraz roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie opierają się na tej samej podstawie faktycznej i prawnej – najogólniej rzecz ujmując dotyczą realizacji inwestycji – remontu budynku rektoratu (...) – gdzie powód wykonał prace renowacyjne i ogólnobudowlane w zakresie piwnic. Stan faktyczny obu spraw jest identyczny – mianowicie sprowadza się do wzajemnych relacji i stosunków prawnych podmiotów uczestniczących w realizacji wspomnianej inwestycji – tj. powoda i pozwanego powstałych na tle łączących wyżej wymienionych umów i porozumień.

W ocenie Sądu okoliczności faktyczne niniejszej sprawy i powołanej wyżej sprawy I C 1135/10 pozostają tożsame, co więcej Sąd wydając wyrok oddalający w sprawie I C 1135/10 przesądził o zasadzie odpowiedzialności pozwanego dokonując oceny charakteru prawnego wspomnianych stosunków. Wspomniane roszczenia wynikają z tego samego stosunku faktycznego i prawnego, powód w niniejszym postępowaniu domagał się zapłaty dalszej części wynagrodzenia za wykonane przez siebie roboty budowlane. Sąd nie był zatem władny w niezmienionych okolicznościach (powód nie udowodnił w toku procesu iżby do takich zmian doszło) orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

Podsumowując powyższe rozważania należy jednoznacznie uznać, iż wytoczone powództwo dotknięte jest powagą rzeczy osądzonej (res iudicata) w zakresie podstawy faktycznej i prawnej sporu, gdyż powód już wcześniej dochodził roszczenia opartego na tym samym stanie faktycznym jak i prawnym. Niniejszy stan faktyczny odnosi się do wynagrodzenia za prace remontowe w budynku Rektoratu (...). Podstawa prawna roszczenia dotyczy zapłaty reszty wynagrodzenia ze wskazaniem na bezpodstawne wzbogacenie pozwanego. Sąd podkreśla, że tożsame co do zasady postępowanie toczyło się już pomiędzy tymi samymi stronami przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze. Odmierna jest jedynie wysokość roszczenia, co skutkowało, że nie zachodziła podstawa do odrzucenia pozwu, w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 kpc.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne przesłanki z których wynikałoby, iż strona pozwana osiągnęła jakąkolwiek korzyść majątkową bez podstawy prawnej. Niniejsze stanowisko potwierdza także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 marca 2014 r., z którego wynika, że bezpodstawne wzbogacenie - to odrębne zdarzenie prawne - obok czynności prawnych, czynów niedozwolonych - kreujące stosunek zobowiązaniowy. Polega ono na uzyskaniu korzyści majątkowej przez jedną osobę kosztem drugiej. Uzyskanie korzyści musi nastąpić „bez podstawy prawnej”. Jeśli doszło do przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej - osoba, która utraciła wartość majątkową, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła. Bezpodstawne wzbogacenie służy nie tylko ochronie majątku przed jego bezpodstawnym uszczupleniem, ale również umożliwia kontrolę poprawności wszelkich przesunięć majątkowych. To ostatnie jeżeli nie było wynikiem świadczenia, to nie może powstać roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, lecz jedynie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych.

Sąd także zwraca uwagę, iż sam powód podkreślił w zeznaniach, że przedmiotu sporu toczącego się przed Sądem Rejonowym miał charakter symboliczny zmierzający do uzyskania w sądzie zasady. Taka zasada została uzyskana, tj. że w wyniku przeprowadzonych prac renowacyjnych, o których mowa zarówno w niniejszym pozwie, jak i w pozwie ze sprawy I C 1135/10, powodowi nie jest należne wyższe wynagrodzenie niż to, które już uzyskał od pozwanego oraz że pozwany nie stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. Wobec braku zmiany stanu faktycznego, który był przedmiotem ustaleń przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze, sąd w niniejszym postępowaniu związany jest tym, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (art. 366 kpc).

W związku z powyższym sąd oddalił powództwo jako bezzasadne. Skoro bowiem w niezmienionych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy w Zielonej Górze prawomocnym wyrokiem oddalił powództwo ustalając, że „ powód nie udowodnił, że pozwana wzbogaciła się jego kosztem choćby o dochodzone pozwem 500 zł” (k. 549 akt I C 1135/10), co podzielił Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w uzasadnieniu wyroku w sprawie VI Ca 296/13, w którym oddalił apelację powoda (k. 595 akt C 1135/10), wskazując na dalsze jeszcze ustalenia sądu I instancji, tj. , że: „ powód zapytany na rozprawie w dniu 16 listopada 2012 roku o wysokość kosztów prac wykonanych w II etapie na rzecz pozwanego nie potrafił sam określić ich wartości i dokładnego zakresu. W tym okolicznościach zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda świadczenia w jakiegokolwiek wysokości jest wręcz niemożliwe” – to tym bardziej sąd w niniejszym postępowaniu nie może uznać za zasadne roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia - wydania bezpodstawnego wzbogacenia - od pozwanego w wyższej wysokości.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1-4 kpc w zw. z § 6 pkt 6 Rozp. Min. Spr. z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

SSO K. Krzymkowska